

Jan Dobies i Marek Odzioba - WZOROWY AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2016



REKOMENDUJĄ

Zbigniew Matkowski

Współwłaściciel firmy Fosfan w Szczecinie

Wzorowy Agropresiębiorca RP 2015

Jacek Ciubak

Prezes Zarządu firmy Fosfan w Szczecinie

Agrobiznesmen Roku 2005:

- Firma „ABC” w Mostach, zarządzana przez wspólników: Jan Dobies i Marek Odzioba, zasłużenie dorobiła się pozycji wiodącego w kraju producenta i dystrybutora drzewek choinkowych. Jej właściciele swoją pomysłowością, dynamizmem i kompetencją udowadniają, że posiadli umiejętność „wyczarowywania” wielkich rzeczy, bo takimi są dziś niewątpliwie ich firmowe Polskie Choinki.

Moc choinek

O takich, jak my, zwykło się mówić: z niejednego pieca chleb jedli. A niektórzy wręcz nam zazdroszczą, że stanowimy tak zgrany duet. Istotnie, rozumiemy się i dogadujemy, mimo że mamy

różne charaktery i temperamenty, a także różne doświadczenia zawodowe. Z pewnością w prowadzeniu biznesu choinkowego pomaga nam zarówno to, że jesteśmy szwagrami, jak i fakt, że przed choinkami prowadziliśmy wiele innych wspólnych interesów: produkowaliśmy pieczarki i bocznika, tuczyliśmy świnię, wytwarzaliśmy przez długie lata lody i tym podobne.

Trudno po latach powiedzieć, który z nas wpadł na pomysł z choinkami. Chyba stało się to samorzutnie, zanim doszło do właściwej realizacji. A zaczęło się od handlu choinkami niemieckimi. Sprzedawaliśmy je w Szczecinie, Poznaniu, Wrocławiu i Katowicach. Ponieważ to szło nieźle, postanowiliśmy na poważnie zainteresować się tym biznesem. Zanim w 1996 r. ostatecznie zdecydowaliśmy się na założenie w Mostach pierwszej plantacji na 2,5 hektarach, odwiedziliśmy wiele miejsc choinkowych w zachodniej Europie. Oglądaliśmy z bliska wiele tamtejszych upraw i szkółek. Rozmawialiśmy z ich właścicielami o uprawie i stosowanych technologiach, z dystrybutorami natomiast na temat handlu choinkami. Zdobyte przez nas informacje, wzbogacone lekturą książek poradniczych poświęconych produkcji choinek - utwierdziły nas, że gra jest warta świeczki.

Początki wcale nie były łatwe. Wszystkiego praktycznie trzeba było uczyć się od podstaw. Uczyliśmy się my i zatrudnieni przez nas pracownicy. Duńczycy, którzy są potęgą choinkową w Europie i od których zaczęliśmy kupować sadzonki, nie bardzo wierzyli w powodzenie naszego przedsięwzięcia. Argumentowali wręcz, że ziemia i klimat w Polsce nie będzie dobrze służyć uprawom. Ale nas już nic nie mogło zatrzymać na obranej drodze. Kiedy interes choinkowy zaskoczył na dobre, zdecydowaliśmy o dalszych nasadzeniach drzewek choinkowych oraz kupnie bądź dzierżawie kolejnych gruntów. Tym sposobem doszliśmy do dzisiejszych 720 hektarów, na których uprawiamy różne gatunki choinek.

Choinki należy co kilka lat nasadzać od nowa, trzeba je także pielęgnować, nawozić, odchwaszczać, formować i systematycznie klasyfikować. Te dwa ostatnie zabiegi są szczególnie istotne, bo one zasadniczo rzutują na późniejszą cenę naszych choinek w handlu. Na szczęście dorobiliśmy się specjalistycznych maszyn, które znakomicie ułatwiają prace pielęgnacyjne na plantacjach choinkowych. W tym miejscu chcielibyśmy pochwalić się także naszymi pracownikami, którzy szybko posiadli duże umiejętności fachowe w uprawie choinek i potrafią nadawać ciekawe kształty drzewkom.

W interesie choinkowym, podobnie jak w roślinnych uprawach typowo polowych, nie wystarczy jednak wyprodukować najlepszy towar, ale trzeba umieć go na czas sprzedać i odebrać za to należne pieniądze. Nam – co poczytujemy sobie za duży sukces – równoległe z opanowaniem produkcji, udało się wypracować własny system dystrybucji choinek, zarówno drzewek doniczkowanych, jak i ciętych, a także wysokiej klasy donic do doniczkowania drzew i siatki do pakowania choinek ciętych. Dotyczy to w równym stopniu handlu na terenie Polski, jak i handlu zagranicznego. Co ważne - wszystkim naszym hurtowym odbiorcom zapewniamy profesjonalny transport, co pozwala nam w pełni kontrolować dostawy naszych choinek. A na końcu tej swoistej drogi jest jakże satysfakcjonujący nas bilans – średnioroczna sprzedaż naszych choinek w wysokości 700 tys. sztuk.

Kiedy odwiedzają nas dzisiaj Duńczycy, nie mogą się nadziwić, że w tak stosunkowo krótkim czasie opanowaliśmy technologię upraw choinek i że nasze drzewka w niczym nie ustępują produkowanym przez nich w Danii. Z uznaniem wyrażają się także o naszej ofensywności i pomysłowości w rozwijaniu handlu choinkami na terenie kraju i za granicą. To nas, rzecz jasna, motywuje do dalszego rozwoju naszego interesu choinkowego.

(za AGRO 8/2016)